

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 26 (750)

Białystok, poniedziałek 1 lutego 1954 r.

A Cena 20 gr

PIĄTY I SZÓSTY DZIEŃ OBRAD

Czterej ministrowie omawiają problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

„Nie możemy i nie powinniśmy omawiać problemu niemieckiego, nie wysłuchawszy poglądu Niemców” — oświadczył min. Mołotow

BERLIN. — W dniu 29 stycznia na piątym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych przewodniczył sekretarz stanu USA J. Dulles.

Oświadczył on, że jeśli notatka w protokół jest ścisła, to konferencja zakończyła omawianie pierwszego punktu porządku dziennego i powróci do tego punktu wówczas, gdy będzie to możliwe. J. Dulles zaproponował, aby przystąpić do omówienia drugiego punktu porządku dziennego.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow sprzeciwił się temu stwierdzając, że propozycja przewodniczącego została wywołana jakimś nieporozumieniem, spowodowanym najwidoczniej nieścisłością protokołu.

Delegacja radziecka uważa — oświadczył m. in. minister Mołotow, — że rzeczą słuszną byłoby rozpatrzenie kwestii zwolnienia światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Oczywiście kwestia taka możliwa, a nawet była by lepiej rozpatrzyć i rozstrzygnąć na konferencji pięciu mocarstw. Lecz dotychczas nie doszliśmy do porozumienia w tej sprawie, wobec czego delegacja radziecka uważa za celowe, by ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw nie odkładając sprawy na nieokreśloną przyszłość, wypowiedzieli się na tej konferencji na temat złożonej przez delegację radziecką propozycji. Przyjęcie tej propozycji, moim zdaniem, byłoby zupełnie wystarczające i spotkałoby się z dużym zadowoleniem ze strony narodów naszych krajów i daleko poza ich granicami.

Następnie przemawiał Dulles, oświadczaając, iż widocznie popełnił błąd mówiąc, że ministrowie zakończyli już omawianie pierwszego punktu porządku dziennego. Niemniej jednak Dulles usiłował wykazać, że rzekomo nie należy rozpatrywać złożonej przez delegację radziecką propozycji zwolnienia światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń.

Dulles utrzymywał w dalszym ciągu, że są tylko dwa doniosłe problemy, co do których konferencja mogłaby osiągnąć pozytywne wyniki, a mianowicie problem Niemiec i problem Austrii, oraz że omawianie problemu redukcji zbrojeń jest rzekomo „propagandą”.

G. Bidault, przypomniał w swym oświadczeniu, że istniejące w stosunkach międzynarodowych trudności nie mogą być na dłuższy czas usunięte bez osiągnięcia przez wielkie mocarstwa zgody w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń i międzynarodowej kontroli zbrojeń.

Zdaniem ministra Bidault, w pierwszym stadium problem ten powinien być rozstrzygnięty przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Minister spraw zagranicznych Francji oświadczył, że przestudiował uważnie projekt rezolucji delegacji radzieckiej

w sprawie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej, co skłoniło go do wysunięcia projektu innej rezolucji w tej sprawie.

Projekt rezolucji złożony przez ministra Bidault stwierdza, że „rozwiązanie rozbieżności międzynarodowych, niezbędne do zapewnienia trwałego pokoju, byłoby w znacznej mierze ułatwione przez porozumienie w sprawie rozbrojenia”.

Rezolucja proponuje, aby Stany Zjednoczone, Francja, Związek Radziecki i Wielka Brytania połączyły swe wysiłki w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, tak aby „komisja ta mogła osiągnąć porozumienie co do podstawowych zasad w sprawie rozbrojenia, co umożliwiłoby zwolnienie w sprzyjających warunkach powszechnej konferencji rozbrojeniowej, zgodnie z rezolucją uchwaloną 11 stycznia 1952 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych”.

G. Bidault zaproponował, aby sprawę tę ministrowie omówili w ściślejszym gronie. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Eden, który oświadczył, iż uważa że nie należy całkowicie rezygnować z omawiania sprawy rozbrojenia, lecz że trzeba odroczyć dyskusję nad tą kwestią, aby przejść do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego.

Następnie ponownie zabrał głos minister Mołotow. Stwierdził on, że wytrwałe dążenie delegacji radzieckiej do zwolnienia uwagi konferencji ministrów na zagadnienie redukcji zbrojeń tłumaczy się tym, że ministrowie spraw zagranicznych od 5 lat nie odbywali konferencji, na których można było wysunąć to zagadnienie. Co prawda, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zbierali się niejednokrotnie, jednakże jakoś nie było słyszało się o jakichkolwiek próbach uzgodnienia na tych konferencjach trzech mocarstw poglądów w sprawie redukcji zbrojeń. Uczynienie tego na obecnej konferencji byłoby więc tym bardziej celowe.

Minister Mołotow podkreślił, że o ile uczestnicy konferencji będą uważali, że jedynie drugi i trzeci punkt porządku dziennego są poważne, zaś punkt pierwszy należy do szeregu niepoważnych — może to jedynie utrudnić osiągnięcie porozumienia. Delegacja radziecka uważa, że wszystkie sprawy, które rozpatrzyła ma konferencja są poważne. Prawdopodobnie — oświadczył minister Mołotow — słyszeliście, że problem rozbrojenia jest nadzwyczaj ostry i nadzwyczaj doniosły. Nie należy traktować jako propagandy postawienia sprawy redukcji zbrojeń. Kwestię redukcji zbrojeń wysuwa się nie dla propagandy, lecz po to, by znaleźć drogę do jej rozwiązania. Z punktu widzenia delegacji radzieckiej,

spośród wszystkich problemów międzynarodowych, które rzeczywiście w najbliższym stopniu nurtują narody krajów — i nie tylko naszych — nie ma problemu ważniejszego od redukcji zbrojeń, od problemu zmniejszenia ciężarów zbrojeń, problemu, którego rozwiązanie dалоby możliwość w sposób realny uczynić krok naprzód na drodze do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Minister Mołotow oświadczył, że nie chce polemizować, jednakże musi stwierdzić, iż nie należy traktować sprawy w ten sposób, że winien agresji jest ktoś inny, oraz że byłoby niesłuszne zwać swe grzechy na innych, jak to czynią niektórzy uczestnicy konferencji. Niech każdy odpowiada za swe grzechy.

Poruszając sprawę złożoną przez Bidault projektu rezolucji, minister Mołotow oświadczył, że projekt ten należy przestudiować, zanim się wypowie o nim zdanie.

W zakończeniu minister Mołotow stwierdził, iż popiera propozycję Bidault i Edena przekazania zarówno radzieckiego jak i francuskiego projektu rezolucji do rozpatrzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w ściślejszym gronie. Również Dulles wyraził zgodę na tę propozycję, która w ten sposób została przyjęta przez konferencję.

Następnie przewodniczący Dulles oświadczył, że proponuje przejście do omówienia drugiego punktu porządku dziennego pn.: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Zabierając głos w dyskusji minister Mołotow stwierdził, że zanim się przystąpi do rozpatrzenia problemu niemieckiego, delegacja radziecka uważa za konieczne rozpatrzyć jedną sprawę. Minister Mołotow przypomniał, że w dniu 27 stycznia wręczył Edenowi jako przewodniczącemu posiedzenia pismo rządu NRD zaadresowane do obecnej konferencji ministrów spraw zagranicznych, z tym, by w odpowiedniej chwili zostało ono rozpatrzone. Kopie pisma rządu NRD zostały wręczone Bidault i Dullesowi. W piśmie swym rząd NRD porusza sprawę konieczności udziału przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich podczas rozpatrywania problemu niemieckiego na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Delegacja radziecka uważa — podkreślił minister Mołotow — że prośbę NRD należy potraktować ze szczególną uwagą.

Ze strony Niemiec zachodnich nie wpłynęła taka prośba — oświadczył minister Mołotow — lecz delegacja radziecka mimo to nie sądzi, aby reprezentanci Niemiec zachodnich nie chcieli przedstawić konferencji swego punktu widzenia.

Rząd radziecki był zawsze zdania, że uregulowanie problemu niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych nie będzie mogło posunąć się naprzód bez udziału przedstawicieli Niemiec.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bierzcie przykład z zobowiązań spółdzielców z pow. grajewskiego!

Spółdzielnia produkcyjna w Rydzewie, gm. Belda, postanowiła zwiększyć uprawę buraka cukrowego o 0,5 ha. Spółdzielnia będzie więc uprawiać łącznie 2,5 ha.

Spółdzielcy z Rydzewa postanowili również rozwinąć hodowlę trzody chlewnej o dalsze 9 sztuk z własnych wkładów.

Mierucie wzywają Turczyn do współzawodnictwa w siewie

Spółdzielcy ze spółdzielni produkcyjnej w Mieruciu założyli szkółkę dziczek na obszarze 1500 m² oraz zwiększają hodowlę bydła rogatego i trzody chlewnej.

Spółdzielcy z Mierucia wezwali spółdzielnię produkcyjną w Turczynie do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej.

Spółdzielcy ze Szczuczyna rozszerzają bazę paszową

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Szczuczynie, powstałej w grudniu ubiegłego roku, zobowiązali się zwiększyć bazę paszową poprzez uprawienie 5 ha łąk oraz zasiać 1 ha buraka cukrowego, 1 ha buraka pastewnego i do 15 lutego wyremontować wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze potrzebne do siewów wiosennych.

Zwiększą spółdzielczą hodowlę bydła

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Turczynie zwiększają hodowlę bydła o 4 krowy i kilka cieląt z własnego przychówku. Jednocześnie spółdzielcy postanawiają zasiać zboże jare krzyżowe i siewy zakończyć na 6 dni przed terminem.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych!

6 lutego na Wojewódzkim Zjeździe zameldujcie o sprawnej realizacji zobowiązań zjazdowych!

Depesze do Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie w Paryżu

WARSZAWA. — Przewodniczący Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego prof. Stanisław Kulczyński, wystąpił do prezydium odbywającego się obecnie w Paryżu Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie depeszę następującej treści:

„W imieniu Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego przesyłam Waszemu Zjazdowi najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad.

Naród polski z wielkim uznaniem śledzi Waszą szlachetną walkę o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, przeciwko wkręszaniu odwetowej armii hitlerowskiej, o nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

Przyjmijcie wyrazy naszej braterskiej solidarności. Jesteśmy głęboko przekonani, że tradycyjna przyjaźń jaka łączy naród polski z wielkim narodem francuskim, wzmacni się jeszcze bardziej we wspólnej walce o pokój i niepodległość naszych narodów”.

Depesze do Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie wysłali również: Leon Kruczkowski, rektor KUL ks. prof. Józef Iwanicki oraz Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Szczecinie.

SPOTKANIE W. M. Mołotowa z J. F. Dullesem

BERLIN (PAP). — 30 stycznia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow odbył z sekretarzem stanu USA Dullesem rozmowę poświęconą wymianie zdań na temat procedury rokowań w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera z dnia 8 grudnia 1953 roku i oświadczeniem rządu radzieckiego z dnia 21 grudnia ubiegłego roku w sprawie wykorzystania energii atomowej.

Upadek rządu Fanfaniego

RZYM. — Na sobotnim posiedzeniu Izby Posłów chrześcijańsko-demokratyczny rząd Fanfaniego, który istniał zaledwie 12 dni, został obalony. Za rządem głosowało 280 posłów, przeciwko rządowi — 303, a 12 posłów wstrzymało się od głosu.

Przenieśmy prawdę o spółdzielczości DO KAŻDEGO CHŁOPA PRACUJĄCEGO

W spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa trwają doroczne zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Nasze spółdzielnie produkcyjne przystąpiły do rocznego obrachunku silniejsze niż przed rokiem. Silniejsze — bo jest ich obecnie 292, to znaczy o 127 więcej niż na początku ubiegłego roku. Silniejsza — bo w ciągu minionego roku gospodarczego poważnie okrzepły, urosły i umocniły się.

Szczególnie wyraźnie widzimy to w obecnej chwili, kiedy po wykonaniu obowiązkowych dostaw wobec państwa, spłacie podatku gruntowego i krótkoterminowych pożyczek oraz całkowitym rozliczeniu się z POM za wykonaną pracę, członkowie spółdzielni produkcyjnych — zapobiegliwi gospodarze — podliczają swoje osiągnięcia i wychodzą z nimi na zebrania obrachunkowe.

Oto spółdzielnia produkcyjna w Plutyczach — mimo wiosennych mrozów i letniej posuchy — zebrała w ubiegłym roku z każdego hektara po 12 q żyta, 15 q pszenicy, 20 q owsa, 23 q jęczmienia i 45 q siłosa. Spółdzielcy z Dubna osiągnęli 300 q ziemniaków i 302 q buraków cukrowych z hektara. Spółdzielnia w Długim posiada 44 sztuki bydła zespółowego, szeroko rozwinęła hodowlę trzody i drobiu. W Kamionce Starej spółdzielcy otrzymali w ubiegłym roku za same owoce i warzywa ponad 88 tysięcy złotych dochodu w gotówce. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kopczanach, którzy gospodarzą zespółowo od wiosny ubiegłego roku i zboża ożime zbierali jeszcze indywidualnie, na dniówkę obrachunkową otrzymali po 3 kg pszenicy, 5,5 kg owsa, 0,5 kg jęcz-

mienia, 40 kg ziemniaków i 1,96 zł w gotówce. Przykłady można mnożyć. Spółdzielnia produkcyjna w Grabniku istnieje dopiero rok. A już tamtejsi spółdzielcy mają wspaniałe osiągnięcia, którymi słusznie się szczycą. Na zespółowym gospodarstwie dochowali się szybko 20 sztuk bydła, 21 owiec, mają 20 roi pszczoł i fermę drobiu. Sama tylko produkcja roślinna przyniosła spółdzielcom z Grabnika 206 tysięcy złotych dochodu.

W trosce o jeszcze szybszy rozwój zespółowej gospodarki i rozwój życia kulturalnego spółdzielcy z Grabnika wydzielili z ogólnego dochodu 18 tysięcy złotych na inwestycje i 7 tysięcy złotych na fundusz społeczny. W spółdzielni tej, która uregulowała należności wobec państwa i POM, wypadła też wysoka dniówka obrachunkowa. Np. Aleksander Rafałowski, który wypracował 500 dniówek, otrzymał z podziału dochodu blisko 5 ton ziarna, w tym 2,250 kg żyta i 750 kg pszenicy oraz 100 kg cukru i 500 zł w gotówce — nie licząc już dochodu jaki osiąga z gospodarstwa przyzgodowego.

Gdyby więc porównać dochody, jakie otrzymują za swą pracę członkowie spółdzielni produkcyjnych z dochodem średniorolnych gospodarstw, to okazałoby się, że istnieje tutaj dość duża różnica. Żaden bowiem nawet najlepiej gospodarujący chłop indywidualny nie jest w stanie żyć tak zamożnie, dostatkowo i kulturalnie, jak żyją członkowie gospodarstw zespółowych.

A dochody członków spółdzielni produkcyjnych będą stale wzrastać, będą z roku na rok coraz

(Ciąg dalszy na str. 3)

PIĄTY I SZÓSTY DZIEŃ OBRAD

Czterej ministrowie omawiają problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

„Nie możemy i nie powinniśmy omawiać problemu niemieckiego, nie wysłuchawszy poglądu Niemców”. — Minister Mołotow proponuje udział przedstawicieli obu części Niemiec w rozpatrywaniu problemu niemieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Delegacja radziecka — oświadczył w zakończeniu minister Mołotow — proponuje, aby zaproszono przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do wzięcia udziału w omawianiu drugiego punktu porządku dziennego: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie”.

Dulles oświadczył, że delegacja Stanów Zjednoczonych nie może zgodzić się na propozycję zaproszenia przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich do wzięcia udziału w omawianiu problemu niemieckiego.

Bidault i Eden także wypowiedzieli się przeciwko zaproszeniu przedstawicieli obu części Niemiec na konferencję podczas omawiania problemu niemieckiego.

Minister Mołotow zaoponował stanowczo przeciwko stanowisku przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich. Podkreślił on, że zdaniem delegacji radzieckiej, w omawianiu problemu austriackiego powinni wziąć udział przedstawiciele Austrii, a przy omawianiu problemu niemieckiego — przedstawiciele Niemiec. Jak wiadomo, delegacji Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych zgodził się na udział przedstawicieli Austrii w omawianiu problemu austriackiego przez obecną konferencję. Nikt nas nie zrozumie, — oświadczył min. Mołotow — jeśli przy omawianiu problemu niemieckiego nie uczynimy tego samego w stosunku do przedstawicieli Niemiec.

O ile czynimy krok naprzód, a przynajmniej nie cofamy się — oświadczył minister Mołotow — to powinniśmy postąpić nie mniej szczerze, niż uczyniło to Zgromadzenie Ogólne w 1951 roku, gdy zaprosiło obie strony do wystąpienia ich poglądów.

Omawianie problemu niemieckiego na obecnej konferencji w Berlinie bez wystąpienia zarówno przedstawicieli Niemiec wschodnich jak i Niemiec zachodnich — oświadczył minister Mołotow — oznaczałoby postawienie całego zagadnienia — i to od samego początku — do góry nogami. Niektórzy z uczestników konferencji twierdzą, że trzeba zacząć od chwili, gdy będzie istniał tak zwany legalny rząd całych Niemiec, że w związku z tym trzeba zacząć nie wysuwając przez delegację radziecką sprawę zaproszenia Niemców, aby dać im możliwość wypowiedzenia się na temat problemu niemieckiego, lecz sprawę ordynacji wyborczej, procedury itd. Trzeba jednak mimo wszystko liczyć się z sytuacją samych Niemców. Są oni zainteresowani w tym, aby ich wysłuchano. Czyż tylko ci Niemcy, którzy znajdują się w Niemczech wschodnich, są zainteresowani w tym, aby ich wysłuchano? Czyż można sobie wyobrazić, że Niemcy, którzy mieszkają w Niemczech zachodnich, nie chcieliby, aby ich wysłuchano na berlińskiej konferencji czterech mocarstw przy omawianiu problemu niemieckiego? Trudno w to uwierzyć.

Dziś proponuje się nam — kontynuował minister Mołotow — rozpatrzenie problemu niemieckiego w Berlinie bez udziału Niemców, uważając, że jest to najlepszy sposób rozpatrzenia problemu niemieckiego, ponieważ będzie mniej polemiki. Jutro proponuje się nam przeprowadzenie tzw. wolnych wyborów w Niemczech przy udziale władz okupacyjnych, przekształcenie Niemców w obiek-

ty władz okupacyjnych i nazwie się to wolnymi wyborami. Lecz nie będą to wybory, które powinni przeprowadzić sami Niemcy.

Nie możemy i nie powinniśmy — podkreślił minister Mołotow — omawiać problemu niemieckiego nie wysłuchawszy poglądu Niemców, nawet gdyby poglądy te były różne. Jak wiadomo, ze ścierania się poglądów rodzi się prawda.

W zakończeniu minister Mołotow raz jeszcze powtórzył propozycję delegacji radzieckiej, by zaprosić przedstawicieli obu części Niemiec na obecną konferencję, i za nim wypowiedziany zostanie pogląd jej uczestników — wysłuchać zdania rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zdania rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Po przemówieniu ministra Mołotowa ponownie zabierali głos Bidault i Eden, uchylając się od dania bezpośredniej i jasnej odpowiedzi na propozycję radziecką w sprawie zaproszenia przedstawicieli

cieli obu części Niemiec do udziału w omawianiu problemu niemieckiego. Eden przedstawił przy tym — jak się wyraził — „brytyjski plan zjednoczenia Niemiec” — składający się z 5 etapów. Eden oświadczył, że tzw. „wolne wybory” są zasadniczym elementem przedstawionego przez niego planu. Równocześnie, jak wynika z jego propozycji, wybory w Niemczech powinny być przeprowadzone pod nadzorem mocarstw okupujących Niemcy.

Po oświadczeniu Edena zabrał głos minister Mołotow. Podkreślił on, że zarówno A. Eden jak i G. Bidault uchylają się od udzielenia jasnej odpowiedzi na propozycję radziecką w sprawie zaproszenia przedstawicieli narodu niemieckiego do udziału w omawianiu problemu niemieckiego.

W. M. Mołotow oświadczył, że Eden chce wmówić, iż wolność Niemiec realizowana przez władze okupacyjne jest najlepszym wyjściem, jakie można Niemcom zaproponować. Nie mogą jednak zroz-

umieć, — stwierdził minister Mołotow — dlaczego pan Eden zapominał wypowiedzieć się w sprawie, czy należy, czy też nie należy zapraszać przedstawicieli Niemiec na naszą konferencję. Może koledzy moi uważają, że nie należy omawiać tego zagadnienia, że nie trzeba zapraszać przedstawicieli Niemiec na naszą konferencję. Ja natomiast nie mogę z tym się zgodzić.

Minister Mołotow dodał, że wobec późnej godziny można było odmówienie propozycji radzieckiej na następne posiedzenie. Jednakże, tak czy inaczej, trzeba wyraźnie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy zaprosić na naszą konferencję Niemców zarówno ze wschodniej jak i z zachodniej części Niemiec, czy też propozycja delegacji radzieckiej zostaje odrzucona.

Przewodniczący — delegat USA Dulles oświadczył, że wobec późnej godziny rozpatrzenie zagadnienia wysuniętego przez delegację radziecką zostaje przeniesione na następne posiedzenie.

do przejęcia międzynarodowych praw i obowiązków Republiki Federalnej i radzieckiej strefy Niemiec”.

Oznacza to, że propozycje pana Edena przewidują, iż pozostają w mocy zobowiązania, jakie nakładają na Niemcy zachodnie układy z Bonn i Paryża, a ponadto że zobowiązania te zostają także rozciągnięte również na Niemcy wschodnie, które obecnie nie mają żadnych tego rodzaju zobowiązań. Wielu, bardzo wielu Niemców nie może oczywiście z tym się zgodzić. Nie uwzględnia tego w dostatecznym stopniu plan pana Edena.

Należy liczyć się ze zdaniem Niemców zarówno ze wschodniej jak i z zachodniej części Niemiec. Nie wolno przy tym zapominać, że właśnie Niemiecka Republika Demokratyczna reprezentuje te siły narodu niemieckiego, które dążą do tego, by zapewnić jak najrychlejsze zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, a to w interesie pokoju, w interesie bezpieczeństwa Europy. Wszystkie kraje miłujące pokój powinny pod tym względem poprzeć Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Skończył plan p. Edena wycho-
dzi widocznie z założenia, że po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy nie będą mogły swobodnie rozstrzygnąć kwestii, czy pozostają w mocy czy też nie układy z Bonn i Paryża, narzucone obecnie Niemcom zachodnim — nie sposób mówić o rzeczywistej wolności Niemców po tych wyborach.

Wiadomo przecież, że za pomocą układu bońskiego usiłuje się utrzymać dla Niemiec reżim półokupacyjny na przeciąg dziesięcioleci. A zatem Niemcy skreślone układem nie będą miały wolności działania w swych sprawach wewnętrznych, w swojej polityce wewnętrznej.

Co się tyczy układu paryskiego, to stwierdza się tam wprost, że przykuwa on Niemcy do ry-

wanu określonego ugrupowania wojskowego mocarstw na 50 lat z góry. Skoro jednak również po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy nie mogą swobodnie zdecydować, czy układ paryski zostanie w mocy, czy też nie — o jakich wolnych Niemcach może być mowa w danym wypadku? W istocie rzeczy wytworza się zupełnie inną sytuację.

Układ paryski o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej” daje wolną rękę militarnym niemieckim, którzy uzyskują możliwość odbudowy niemieckiej armii regularnej.

Taka „wolność” jest w danym wypadku przewidziana. Nie ma to jednak nic wspólnego z rzeczywistą wolnością dla narodu niemieckiego.

Związek Radziecki zajmuje inne stanowisko i pragnąłby, aby z tego stanowiska przylączyły się mocarstwa zachodnie, kierując się interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Powinniśmy osiągnąć porozumienie co do tego, aby po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy nie były związane żadnymi układami z tym, czy innym ugrupowaniem mocarstw, aby Niemcy wkroczyły pewnie na drogę pokojową i demokratyczną i aby swobodnie decydowały nie tylko o swych sprawach wewnętrznych, lecz również o swych sprawach zewnętrznych.

Powinniśmy zatroszczyć się o to, by Niemcy odrzuciły się jak o jednolite i niezawisłe, demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie. Takie rzeczywiście wolne Niemcy nie staną się nigdy groźbą dla swych sąsiadów i jako jedno z wielkich mocarstw zajmą godne miejsce wśród miłujących pokój państw Europy.

Oto pierwsze uwagi delegacji radzieckiej w omawianej sprawie.

W następnym oświadczeniu przedstawiliśmy nasze stanowisko i propozycję w sprawie niemieckiej.

Dalsza dyskusja

Z kolei stanowisko USA w omawianej sprawie przedstawił Dulles. Rozpoczął on od stwierdzenia, że doświadczenia historii wymagają wspólnego rozpatrzenia zarówno problemu niemieckiego jak i sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Z tego miasta, w którym obradujemy — powiedział Dulles — rozpatwane zostały dwie wojny światowe, dwa spośród czterech krajów reprezentowanych tu na konferencji — Francja i Związek Radziecki — doznały inwazji zarówno podczas pierwszej jak i podczas drugiej wojny światowej. Anglia zaś została zaatakowana z powietrza. Wszystkie na sze cztery kraje musiały dwukrotnie gromadzić wszystkie swoje rezerwy ludzkie i zasoby materialne, aby przeciwstawić się agresji niemieckiej.

Dulles oświadczył następnie, że żywotne interesy czterech mocarstw wymagają, aby uczyniono wszystko co jest możliwe, żeby nie dopuścić do powtórzenia agresji niemieckiej. Podkreślił on, że omawiana na konferencji sprawa ma dwa aspekty: po pierwsze — oświadczył Dulles — trzeba zjednoczyć Niemcy, a po drugie znaleźć sposób zapewnienia, że te zjednoczone Niemcy będą Niemcami pokojowymi.

Po złożeniu tego deklaracyjnego oświadczenia Dulles przeszedł do sprawy konkretnych sposobów rozwiązania problemu niemieckiego. Oświadczył on, że próbuje plan wysunąć przez Edena oraz uważa, że plan ten jest „jasny, rozsądny i słuszny”. Dulles podkreślił, że w toku wymiany poglądów mogą być wysunięte propozycje dotyczące pewnych zmian szczegółów planu Edena. Można będzie rozważyć te propozycje — oświadczył Dulles. Jednakże jeśli chodzi o całość, to podpisuje się pod propozycją brytyjską.

Następna część swego przemówienia Dulles poświęcił próbom udowodnienia, że tzw.

„wolne wybory” przewidziane w planie Edena mogą rzekomo zapewnić narodowi niemieckiemu rzeczywiste wyrażenie jego woli.

Jednakże Dulles w dalszym ciągu sam sobie zaprzeczył podkreślając, że szczególnym naciskiem, że te tzw. „wolne wybory” muszą być przeprowadzone pod kontrolą władz okupacyjnych.

Mówiąc o zapewnieniu bezpieczeństwa Europy Dulles powtórzył obaloną już od dawna tezę amerykańską, że bezpieczeństwo Europy może być rzekomo zapewnione przez zjednoczenie sześciu krajów zachodnio-europejskich i utworzenie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, która — jak wiadomo — daje wolną rękę militarnym niemieckim i umożliwia im wskrzeszenie odwetowej armii w Niemczech zachodnich.

Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone pragną połączyć „europejską wspólnotę obronną” z innym wojskowym ugrupowaniem mocarstw zachodnich — blokiem północno-atlantyckim.

Dulles zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że Stany Zjednoczone pragną — jak twierdził — zapewnić bezpieczeństwo w Europie.

Następnie zabrał głos Georges Bidault, który przedstawił punkt widzenia delegacji francuskiej.

Bidault oświadczył, że aprobuje zasadnicze wytyczne planu Edena. Utrzymywał on, że ten plan zmierza rzekomo do przywrócenia jednolitości Niemiec.

Gdy Bidault zakończył precyzowanie swego stanowiska, Eden oznajmił, że na następnym posiedzeniu odpowie na uwagi ministrów w sprawie swego planu.

Postanowiono, że ministrowie zbiorą się na następne posiedzenie dnia 1 lutego. Posiedzenie to odbędzie się w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech na Unter den Linden.

Szóste posiedzenie konferencji

30 stycznia odbyło się szóste posiedzenie konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, na którym przewodniczył min. Georges Bidault.

Czterej ministrowie omawiali w dalszym ciągu propozycję delegacji radzieckiej dotyczącą zaproszenia przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego — „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie”.

Minister Bidault zapytał, czy ministrowie życzą sobie zabrać głos w sprawie propozycji radzieckiej dotyczącej zaproszenia przedstawicieli obu części Niemiec.

Minister A. Eden oświadczył, że nie uważa za celowe zapraszać przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich.

Minister W. M. Mołotow stwierdził, iż przyjmuje do wiadomości oświadczenie min. Edena, lecz uważa za konieczne podkreślić, że delegacja radziecka pozostaje na swym stanowisku, uważając, iż należy zaprosić na konferencję przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich oraz wysłuchać ich zdania na temat problemu niemieckiego.

Dulles oświadczył, że pod-

trzymuje pogląd wypowiedziany na poprzednim posiedzeniu. Nie jestem — powiedział on — zwolennikiem propozycji p. Mołotowa, by zaprosić tutaj przedstawicieli Niemiec wschodnich i Republiki Federalnej. Sekretarz stanu USA dodał, że rząd Niemiec zachodnich sam nie wyraża pragnienia, by zaproszono go na konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Bidault oświadczył, że „celowe będzie zacząć z zaproszeniem przedstawicieli Niemiec z zachodnich i wschodnich do czasu aż utworzony zostanie rząd niemiecki, który mógłby reprezentować cały naród niemiecki”. Następnie Bidault jako przewodniczący zaproponował podjęcie dalszej dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie”.

Eden oznajmił że już na poprzednim posiedzeniu poczynił pewne uwagi na temat drugiego punktu porządku dziennego i wniósł pewne propozycje. Nie mogę — stwierdził Eden — nic do tego dodać.

Jak wiadomo, Eden zapropował na poprzednim posiedzeniu brytyjski plan zjednoczenia Niemiec, który przewiduje następujące „stadia”: tzw. „wolne

wybory” w całych Niemczech pod kontrolą czterech mocarstw okupacyjnych na podstawie ordynacji wyborczej opracowanej przez cztery mocarstwa, zwolnienie wybranego w ten sposób zgromadzenia narodowego dla opracowania konstytucji, w oczekiwaniu na którą miałyby nadal funkcjonować na zachodzie władze bońskie Republiki Federalnej, a na wschodzie władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utworzenie rządu ogólnoniemieckiego zgodnie z konstytucją zatwierdzoną przez zgromadzenie narodowe i przekazanie temu rządowi pełnomocnictw zarówno rządu Republiki Federalnej jak i rządu NRD, rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, w których imieniu powinien występować wspomniany rząd ogólnoniemiecki.

Plan wysłuszony przez Edena głosi, że w ciągu wszystkich tych „stadiów” utrzymują się w tej czy innej formie funkcje kontrolne mocarstw okupacyjnych, a wojska obce pozostają na terytorium Niemiec.

Nic jednak nie powiedziano o tym, kiedy i w jaki sposób skończy się okupacja Niemiec.

Następnie zabrał głos W. M. Mołotow i złożył następujące oświadczenie:

Oświadczenie W. M. Mołotowa

Niech mi wolno będzie poczynić na razie tylko wstępne uwagi.

Wczoraj wysłuchaliśmy ciekawego przemówienia p. Edena jak również otrzymaliśmy obszerny tekst propozycji, które wniósł p. Eden. Oczywiście jest, że musimy uważnie przestudiować i jeden i drugi dokument.

Delegacja radziecka uważa za rzecz ważną wysłuchanie opinii również innych kolegów w sprawie Niemiec.

O tym, czy aprobuje on tezy wysłuchane przez p. Edena, na razie nie wiemy. Albo też mają oni inne plany rozpatrzenia i rozwiązania problemu niemieckiego. Oczekujemy z zainteresowaniem oświadczeń p. Bidault i p. Dullesa w tej sprawie.

Z korespondencji dyplomatycznej między rządami Francji, Anglii i USA z jednej strony a Związkiem Radzieckim z drugiej strony wiemy już, że specjalne znaczenie przywiązują państwa zachodnie do sprawy tzw. wolnych wyborów w Niemczech. Pan Eden także mówił głównie na ten temat. Doniosłości tego problemu nie należy pomniejszać.

Rząd radziecki przywiązuje zawsze wielką wagę do prze-

prowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech. Wolne wybory w całych Niemczech są konieczne dla zapewnienia trwałości zjednoczenia obu części Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach.

Nie przynikamy oczu na fakt, że w pojmowaniu zagadnienia wolnych wyborów w Niemczech punkt widzenia Związku Radzieckiego nie jest identyczny pod pewnymi względami z punktem widzenia mocarstw zachodnich.

Wydało się nam, że w danym wypadku Związek Radziecki bardziej niż trzy mocarstwa zachodnie interesuje się tym, aby wybory w Niemczech były rzeczywiście wolne i demokratyczne, a jednocześnie, aby przy czyniły się one do dalszego rozwoju demokratycznych Niemiec na zasadach pokojowych.

Wydało się nam, że wadą wysuniętego przez pana Edena planu wyborów ogólnoniemieckich jest to, iż według tego planu wybory w Niemczech będą w istocie rzeczy oddane w ręce władz okupacyjnych, a sami Niemcy stają się przedmiotem troski innych państw. Wadą tego planu jest to, że nie ufa on niemieckim siłom demokratycznym. Jednocześnie plan ten tro-

szy się zbyt wiele o to, aby obce mocarstwa, a przede wszystkim mocarstwa okupacyjne, kontrolowały wszelkimi sposobami zarówno przygotowanie wyborów jak i ich przebieg.

Czy niezbyt mało wolności w takich „wolnych wyborach”?

W każdym razie należałoby o to zapytać przede wszystkim samych Niemców. Z niewiadomych powodów nie jest to absolutnie przewidziane w planie.

Powstałe inne niemiernie doniosłe pytanie.

Nie rozumiemy dokładnie, co się będzie działo w Niemczech po wyborach, o których mówił pan Eden.

A więc czy Niemcy po tych wyborach będą rzeczywiście wolne i będą miały prawo decyzji w swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych?

Rząd radziecki wypowiada się za tym, aby w wyniku wyborów ogólnoniemieckich „państwo niemieckie było rzeczywiście wolne, miało rzeczywistą możliwość decydowania zarówno o swych sprawach wewnętrznych, jak i o swej polityce zagranicznej. Nie wynika to jednak z planu pana Edena.

Plan wysunięty przez pana Edena stwierdza, że „rząd ogólnoniemiecki będzie upoważniony

WIĘCEJ POMOCY PIONU TECHNICZNEGO

O lepszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego
W BIAŁOSTOCKIM BUDOWNICTWIE

inż. Borys Bibiło

W ramach Czynu Zjazdowego ślusarz Bazy Sprzętu ZBM Stefan Serwatko zobowiązał się usprawnić betonarkę „Jaeger”, młody technik Juliusz Żywar zobowiązał się opracować jedno usprawnienie, a Stefan Klimczyk uczył II Zjazd usprawnieniem torów.

Przedstawiciele 9 brygady racjonalizatorskiej J. Stepaniński i ślusarz J. Gledziński wezwali do współzawodnictwa o osiągnięcie największego efektu ekonomicznego z usprawnień opracowanych, zgłoszonych i zastosowanych w produkcji w pierwszym półroczu 1954 r. brygadę nr 10. W imieniu tej brygady wezwanie przyjął naczelny inżynier K. Andrzejewski i L. Tomczak.

Współzawodnictwo racjonalizatorskie jest objawem pogłębiania się nurtu wynalazczego i nowego socjalistycznego stosunku do pracy. Jest to dowodem naszej walki o realizację wskazań IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wynalazczość pracownicza może osiągnąć największy efekt ekonomiczny w wyniku małej mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych i poprzez wykorzystanie dla produkcji budowlanej miejscowych surowców.

Wytwarzanie elementów budowlanych z miejscowych surowców, bezpośrednio na placu budowy przyczynia się do podniesienia jakości budów, gdyż otrzymywane w ten sposób materiały są wyższej jakości, a ponadto uzyskuje się znaczne obniżenie kosztów własnych poprzez wyeliminowanie kosztownego transportu kolejowego i pracochłonnych przeładunków.

W ZBM robotnicy zgłosili już kilka projektów przewidujących mechanizację prac

chłonnych operacji produkcji budowlanej. (Np. projekty cieśli: Bieluczyka i Klimczyka, które po zastosowaniu przyniosą poważny efekt ekonomiczny).

Są jednak duże trudności w opracowaniu warsztatowej dokumentacji, niezbędnej do realizacji projektów racjonalizatorskich. Trudności te mogą być przełamane przez tworzenie przy dziale technicznym ZBM, dwuosobowego referatu konstrukcyjnego i przydzielenie do niego dwóch inżynierów lub doświadczonych techników.

Referat konstrukcyjny rozwiązałby sprawę opracowania dokumentacji projektów racjonalizatorów, a ponadto przyczyniłby się do przyswojenia cennych projektów racjonalizatorów polskich i radzieckich.

Cenny projekt wykonywania robót ziemnych na placu budowy opracowała brygada racjonalizatorska nr 10. W ruchu racjonalizatorskim ZBM biorą udział przeważnie robotnicy. Trudno jest natomiast przyciągnąć do prac wynalazczych personel inżynierski - techniczny, który chętniej zatrudnia się w szkolnictwie, przy opracowywaniu założeń i projektów, sporzą-

dzaniu kosztorysów itp. Objaśniam ten ujemnie wpłynął na wyniki prac brygad racjonalizatorskich ZBM.

Nienależycie jest też doceniana przez kierownictwo personelu wydziałów, budów i zakładów, sprawa umasowienia sprzętu racjonalizatorskiego i nowych sposobów produkcyjnych. Niekiedy też ma miejsce opóźnienie wprowadzenia do produkcji cennych projektów racjonalizatorskich.

Wykorzystanie dwóch podanych w tym artykule projektów usprawniających oraz zlikwidowanie istniejących w ruchu racjonalizatorskim niedociągnięć przyczyniłoby się znacznie nie tylko do rozszerzenia samego ruchu racjonalizacji, ale również do wzbogacenia tym samym naszej gospodarki narodowej.

W 110 procentach
wykonała załoga FPIU
plan miesięczny

Żałoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku po przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych za rok 1953 pomyślnie wystartowała do realizacji zadań piętego roku Sześcioletki. 30 ub. m. załoga FPIU wykonała plan za styczeń: w produkcji globalnej w 110 proc., w towarowej w 104 proc. Nie wykonano jednak planu asortymentowego, osiągając jedynie 98 proc. (as)

400 różnych gazet
posiada już czytelnia

Uroczystość w Klubie MPiK

W sobotni wieczór, 30 stycznia br. zebrali się stali bywalcy Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w czytelni Klubu, aby uczestniczyć w uroczystości pięciolecia istnienia klubów MPiK w Polsce. Na część oficjalną złożył się referat kierownika Klubu

litwiniaczka omawiający działalność tego rodzaju placówek i historię ich powstania ze szczególnym uwzględnieniem działalności Klubu w naszym mieście.

Kluby MPiK w Polsce są placówkami polityczno-kulturalnymi. Z ich czytelni, zasobnych w bogaty wybór czasopism w różnych językach, korzystają rzesze czytelników zaznajamiając się z najważniejszymi zagadnieniami naszego życia.

Podstawą pracy Klubu białostockiego jest czytelnia licząca obecnie 80 tytułów prasy polskiej, 185 radzieckiej i 135 w innych językach. Dość duża popularnością cieszą się także teczki zagadnieniowe i zszywkiki gazet polskich i radzieckich.

Istniejące przy Klubie księgarnia i kawiarnia, wchodzące w skład działu handlowego, wykonują plany obrotów prawie zawsze z nadwyżką. (gre)

TO JUŻ JEST ABSURD

Na tropach biurokracego z PPK „Ruch“

Do jakich absurdów prowadzi niedostrzeżenie potrzeb człowieka obrazuje drastycznie jeden z fragmentów pracy zastępcy kierownika Sekcji Reklamacji w Centralnej Ekspedycji „Ruchu” w Warszawie.

W odpowiedzi na naszą krytykę w sprawie nieotrzymywania przez ob. Ancipiuła z Białegostoku zamówionych przez niego pism radzieckich, wspomniany kierownik przesłał na adres ob. Ancipiuła „wyjaśnienie”, w którym czytamy między innymi:

„Zgodnie z życzeniem Oddziału Wojew. „Ruch” w Białymstoku zmieniliśmy adres po przedni Obywatela na adres obecny — Białystok ulica I Ma-

ja, blok 11 m. 12 w następujących czasopiśmie: „Krokodil”, „Krestijanka” i „Krylia Rodiny”.

Nadmieniamy, że czasopismo „Robotnik” wysyłamy na adres poprzedni, gdyż nie otrzymaliśmy polecenia dokonania zmiany. Wobec tego prosimy o podanie nam, na jaki adres mamy kierować wysyłkę”.

Na jaki adres ma wysłać biurokrata pismo, to wie, ponieważ jednak nie dostał (koniec nie na piśmie), polecenia dokonania zmiany adresu — zażet zamówionych i opłaconych... nie wie gdzie wysłać. To się nazywa szczyt biurokracji! A na dodatek jeszcze w zażetowaniu swojego pisma, biurokrata filutecznie „zaznacza”:

„Być może, że powodem nie otrzymania przez Ob. czasopisma jest niedokładny adres”.

A co ma do tego Oddział Wojewódzki PPK „Ruch” w Białymstoku? Niewiele... Po prostu przesyła do redakcji odpis „wyjaśnienia” z PPK „Ruch” w Warszawie i od siebie dodaje:

„Sprawę niedostarczenia za-

USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Autobusy PKS będą przewozić
podróżnych w obrębie miasta

Projekt naszego czytelnika Jerzego Techwina — zrealizowany

Czytelnicy nasi poruszając na łamach „Gazety” sprawy komunikacji miejskiej wysuwały projekt wykorzystania samochodów PKS dla celów komunikacji miejskiej. Pisał o tym na łamach „Gazety” ob. Jerzy Techwin z Białegostoku.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyj-

ne i PKS mając na uwadze wygodę mieszkańców, zawarły między sobą umowę na mocy której autobusy PKS obsługujące linie pozamiejskie, będą zatrzymywały się również na przystankach MPK.

Podajemy niżej wykaz tych przystan-

Autobusy PKS na linii:	Przystanek MPK	Godzina:		
Białystok — Choroszcz	Jurowiecka odjazd R. Kościuszki Dąbrowskiego, Stalina Dworzec PKP Roszarnia	godz.	5,05	6,30
			5,07	6,32
			5,09	6,34
			5,11	6,36
			5,15	6,40
Kursy powrotne z Roszarni ul. Jurowiecka			15,32	16,52
			15,36	16,56
			15,38	16,58
			15,40	17,00
			15,42	17,02
Białystok — Supraśl	Złota, Poleska Przejazd PKP Cmentarz	godz.	5,00	6,20
			5,02	6,22
			5,04	6,24
Kursy powrotne z cmentarza do ul. Złotej			15,36	17,06
			15,38	17,08
			15,40	17,10
Białystok — Wasilków	Złota, Poleska Przejazd PKP Cmentarz	godz.	5,35	6,40
			5,37	6,42
			5,39	6,44
Kursy powrotne z cmentarza do ul. Złotej			16,12	17,22
			16,14	17,24
			16,18	17,28
Białystok — Zabłudów	Warszawska, 1 Maja Marchlewskiego ul. Nowotki Szosa Wschodnia Fabryka Sklejek	godz.	4,55	6,25
			4,57	6,27
			4,59	6,29
			5,01	6,31
			5,04	6,34
Kursy powrotne z Fabryki Sklejek do ul. Warszawskiej			15,15	18,45
			15,18	18,48
			15,20	18,50
			15,22	18,52
			15,24	18,54

Cena biletów ulgowych za przejazd wynosić będzie 15 gr, normalnych 75 gr. Miesięczne bilety pracownicze ważne bę-

dą również na autobusy PKS od 1 marca 1954 r. (as)

CZASU JUŻ NIEWIELE

O pracy kursów języka rosyjskiego

Lepiej organizować zajęcia

Zorganizowane przy szkołach i zakładach pracy w naszym mieście kursy języka rosyjskiego nie pracują należycie.

Jaskrawym tego dowodem były wyniki wizytacji kursów, mającej miejsce w dniu 3 grudnia ub. r., w której wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Oświaty tow. Koll i kierownik

referatu oświaty dla dorosłych Prezydium MRN.

W Liceum Żeńskim nr 1 na kursach I i II stopnia były obecne aż... dwie osoby, taka sama sytuacja zaistniała w „Do mu Książki”, a w Szkole Podstawowej nr 5 kurs odbył się rzekomo na dwie godziny przed przybyciem wizytatorów.

Podobnie pracują kursy języka rosyjskiego w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, w Garbarni, a ostatnio i kurs przy Szpitalu Wojewódzkim im. J. Śniadeckiego.

Co jest powodem tego zjawiska? Przede wszystkim brak zainteresowania kursami ze strony pracowników tych instytucji jak i brak troski radzałdowych o zapewnienie jak największej frekwencji na kursach. Nie bez związku pozosta je i taki fakt, że komisja międzyorganizacyjna do spraw nau czania języka rosyjskiego, istniejąca przy Zarządzie Miejskim TPP-R od września ub. r.

ani razu nie odbyła posiedzenia, ponieważ zarządy okręgowie związków zawodowych nie wytypowały swoich stałych przedstawicieli.

Termin zakończenia kursów upływa z dniem 30 czerwca br. Trzeba więc szybko zająć się lepszym zorganizowaniem i rozpropagowaniem nauki języka rosyjskiego. (gre)

Witku wierszech

W ostatnich dniach ukazały się w sprzedaży efektowne teczki ze świnińskiej skóry po 272 zł. Nabyć je można w sklepie MHD mieszczącym się w blokach ZOR.

W Spółdzielczym Domu Towarowym w wydziale perfumeryjno-kosmetycznym pojawiły się w dużym wyborze skórzanetortele oraz płócienne torby na zakupy po 110 zł.

*

Mieszkańcy naszego miasta zdziwią się, że nigdzie nie można znaleźć cytryn. Przed kilkoma tygodniami znikoma ich ilość była rozprowadzona po sklepach, ale teraz znikły bez śladu. Tak samo przedstawia się sprawa z pomarańczami. Dyrekcja MHD wciąż obiecuje, że sprowadzi nam nowy transport greckich pomarańczy, ale jak dotąd jest to jeszcze wciąż tylko obietnica. (gre)

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I NA FALI 1322 M.
5.20 — 5.35 Koncert poranny; 6.10 Muzyka rozrywkowa; 6.20 — 6.50 Wia domości sportowe; 8.00 Muzyka poranna; 9.00 Dla klas V audycja; 9.30 Koncert solistów; 11.05 Dla klasy I i II słuchowisko; 12.15 Muzyka; 12.25 „Na swoją nutę”; 13.00 Koncert muzyki radzieckiej; 13.40 Utwory fortepianowe I. Paderewskiego; 15.30 Dla dzieci; 16.10 Nowowiejski — sonaty polskie; 16.20 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 17.20 Koncert; 18.00 Tygodniowy przegląd wydarzeń; 18.15 Dla każdego coś miłego; 19.15 Na młodzieżowej antenie; 20.45 „Miało nowych ludzi”; 21.05 Z cyklu: „Od Tatu do Białych”; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 — 23.00 Z cyklu: „Słuchamy muzyki kameralnej”.

Dzienniki: 7.00; 12.04; 16.00; 20.00.
PROGRAM II NA FALI 367 M.
5.20 Koncert poranny; 6.15 Muzyka popularna; 6.50 Koncert poranny; 14.05 Chwila muzyki; 14.10 Dla klas III i IV; 14.30 Muzyka operetkowa i filmowa; 15.10 Dla wychowawczyń przedszkoli; 15.15 Utwory

fortepianowe; 16.00 Wszelchnia radiowa; 16.20 Koncert popołudniowy; 17.15 Radziecka muzyka ludowa; 18.00 Słuchamy muzyki; 18.30 Odpowiedzi „Fali 49”; 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 22.00 „Opowiadanie li ryczne”; 22.20 Koncert; 21.36 Muzyka taneczna; 21.50 Z życia ZSRR; 22.20 F. Nowowiejski; Fragment z opery „Legenda Białych”; 23.35 Ellis: Włazanka mel-dii.
Dzienniki: 6.30, 21.00

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redakcja 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33. Oddziały Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17. II piętro, tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-10525

Kronika
Białostocka

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: występ Artosa „Wesoły pogod” — o godz. 17.30 i 20.15.

KINA

„Pokój”: „Przygoda na Mariensztacie” (polski film kolorowy) — o godz. 16, 18.10 i 20.20.

„Ton”: „Wiosna w Moskwie” — o godz. 17 i 19.

Przedprzedaż biletów normalnych do obu kin prowadzi „Orbis” (Rynek Kościuszkowski) codziennie w godzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub TPP-R czynny od godz. 13 do 21.

Poradnia świetlicowa Klubu czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna: w dni powszednie od 8 — 20, w niedziele i święta od 12 — 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziała wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

WYSTAWY

Muzeum „Sztuka europejska XV — XVIII w. na tle stosunków społecznych”. Czynne oprócz niedziel od godz. 11 — 17, w niedziele i święta od 10 — 17. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 — 21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na nazwisko Butkiewicz Tadeusz, zam. Białystok, ul. Angielska 21/5, g 74-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w 1950 r. na nazwisko Treka Michał, zam. Białystok, ul. 1 Maja 91/1, g 73-1

nislawa, zam. Białystok, ul. Odeska 15, g 71-1

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Odzieżową w Białymstoku na nazwisko Sakowicz Ludwika, g 69-1

ZGUBIONO indeks wydany przez Akademię Medyczną w Białymstoku na nazwisko Bitner Wiesława, g 68-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Pogorzelska Sta-

